

Każdego roku w listopadzie wiele milionów ludzi we wszystkich krajach wraca myślą do historycznych „dni które wstrząsnęły światem”. Na czym polega wielkość rosyjskiej Rewolucji Październikowej? Dlaczego jest i będzie traktowana jako wydarzenie epokowe? Czego dokonali wówczas — pod kierownictwem komunistów robotnicy, chłopci, żołnierze i marynarze Piotrogródu, Moskwy, Carycyna, Odessy, Tweru, Iwanowa?

Dokonałi oni dzieła na miarę wielu pokoleń, ponieważ mieli odwagę postawić zasadnicze py-

swoich sztafardach te ideały, o których marzyły całe pokolenia ludzi mądrych i wartościowych, ludzi rozumiejących znaczenie i wartość prostych pojęć — takich, jak pokój, sprawiedliwość, poszanowanie godności i praw człowieka, obro- na przed uciskiem i wyzyskiem.

Wielkość Rewolucji polega nie tylko na tym, że przypomniała odwieczne ideały. Polega przede wszystkim na tym, że realizując te ideały zapoczątkowała powstanie państwa nowego typu, Związku Radzieckiego, a z czasem wielu państw socjalistycznych, praktycznie rozwiązujących zło-

PAŹDZIERNIK I ŚWIAT

tanie: czy można się godzić z istniejącym porządkiem świata? Z takim porządkiem, który do okopów I wojny światowej, tej absurdalnej „wojny trzech cesarzy” wpełchnął miliony prostych ludzi. Z porządkiem, który stworzył tak przeciwnie biegnący przepływ i nędzę, wyso- kich, oświeconych salonów i straszliwego zaco- fania utraconego ciemnotą całych narodów.

Rewolucja była wielkim buntem, przeciw porządkowi świata stworzonemu przez imperialne cele najbogatszych, kapitalistycznych państw. Rewolucja była protestem mas ludowych przeciwko niesprawiedliwości społecznej uświęconej prawem burżuazyjnego społeczeństwa, jego zakłamaną moralnością, jego brutalnemu klasowe- mu egoizmowi. Ale była rewolucja także wielką nadzieją ludzi, że trzeba i można tworzyć świat inny. Świat ludzi i narodów równoprawnych, świat w którym zapamięta rzeczywistość równości szans, w którym wojna o klasowe interesy tró- nów i kapitału nie będzie zabierać życia milio- nom. Rewolucja Październikowa wypisała na

żone problemy rozwoju ludzkich społeczeństw. Rewolucja Październikowa była więc, jak napi- sał Lenin, „wielkim początkiem”. Początkiem tego, co trwa także dziś jako ciągłe poszukiwa- nie i doskonalenie takich form organizacji spo- łecznych sił, które będą dawały wszystkim lu- dziom pracy najwięcej satysfakcji, najsprawied- liwiej i najpełniej zarazem zaspokajały ich po- trzeby. Tak, aby społeczeństwa mogły rozwią- zywać swoje sprzeczności i problemy bez woj- ny i ekspansji, bez wyzysku i niszczącej niena- wiści między jednostkami i narodami.

Czas, jaki upłynął od Rewolucji, wiele zmie- nił. Współczesny świat dzięki niej jest inny. Ideały niewiele ludzi, którzy stworzyli socjalizm naukowy, są dziś ideałami milionów. Są wielką siłą materialną. Są dziś bardziej niż kiedykol- wiek nadzieją ludzkości. Bronią bowiem tego samego, co w 1917 roku — człowieczego prawa do życia w pokoju, do pracy i sprawiedliwego podziału jej rezultatów.

F. Lewicki

ZDANIEM PRACOWNIKÓW WYTWÓRNI...

PO XVII PLENUM KC PZPR

„Siła naszego państwa jest nierozłącznie związana z rozwo- jem ludowladztwa, pogłębieniem socjalistycznej demokracji...” — stwierdził uczestnicy XVII Plenum KC PZPR.

Problematyka dwudniowego plenarnego posiedzenia wzbudzi- ła duże zainteresowanie, skłoni- ła do refleksji, wyciągania wnio- sków.

Oto co na ten temat powie- dzieli członkowie Zakładowej Or- ganizacji PZPR:

CZESŁAW WYSKWAR (dział transportu): Wnikliwie słuchałem przebiegu obrad, a zwłaszcza dys- kusji. Bardzo trafnie były wyppo- wiedzi na temat dyscypliny, a zwłaszcza dyscypliny pracy. Mam doskonały przegląd sytuacji i wi- dzę co się dzieje na dole, już na warsztacie. Mówi się o dyscypli- nie, a nie realizuje się wniosków, uchwał mówiących o jej przest- rzeganiu. Przykład — odbijanie kart zegarowych kolegom. Pracownik trzyma 6 kart i z uśmie- chem mówi, że mu powiększyła się rodzina. A przedziałem przerw śniadaniowych... Plenum nie roz- wiąże wielu kwestii i problemów, jeżeli członkowie partii nadal nie będą wykazywać aktywności, ta- kiej jaką powinni. Partia, jej członkowie muszą podejmować kluczowe decyzje i to na wszyst-

kich szczeblach organizacyjnych PZPR.

Od członków partii oczekuje się, że swoją postawą spowodu- ją, aby na każdym szczeblu wcie- (Dokończenie na str. 2)



UROCZYSTA AKADEMIA W KINIE „LOT”

OBCHODY JUBILEUSZU 25-LECIA ZST

W sobotę (27 bm.) w sali kina „Lot” odbyła się uroczysta akademii z okazji jubileuszu 25-lecia Zespołu Szkół Technicznych. Na uroczystość przybyli przedstawiciele resortu przemysłu maszynowego, władz wojewódzkich, oświatowych, kierownictwo polityczne i administra- cyjne miasta oraz Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Następnie przewodniczący MRN Zygmunt Szymończyk oraz na- czelnik miasta Stanisław Kucha- ruk udekorowali sztandar szkoły odznaką „Za zasługi dla Lubel- szczyzny”. Kilkudziesięciu pra- cowników szkoły otrzymało od- znaczenia państwowe, resortowe oraz zakładowe, dyplomy gratu- lacyjne oraz nagrody okoliczno- ściowe. Złote Krzyże Zasługi o- (Dokończenie na str. 3)



Przewodniczący Miejskiej Rady Na- rodowej Zygmunt Szymończyk deko- ruje sztandar Ze- społu Szkół Techni- cznych odznaką „Za zasługi dla Lubelszc- zyny”.

Fot. W. Wawrzyszko

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 45 (723)

8 listopada 1984 r.

Cena 2 zł

W NASZYCH RĘKACH

Znaczenia samorządu w zakła- dzie przemysłowym nie trzeba już z pewnością nikomu obja- sniać. A samorząd terytorialne- go? Mówimy — i taki jest sens ustawy sejmowej — że ma się on stać pełnoprawnym partnerem rad narodowych i że funkcyjono- wanie tej ustawy byłoby niepeł- ne, gdybyśmy nie wyłoniłi np. sprawnie działających komitetów osiedlowych w miastach i rad sołeckich na wsiach. Dlaczego?

Każdy z nas wie, ile jest je- szcze różnorodnych zaniebdań, komplikujących życie. Dostrzegając je i denerwując się z powo- du takiej czy innej życiowej tru- dności — wielu wskazuje na gó- rę — nawet wtedy, kiedy jest możliwość załatwienia sprawy na dole, w miejscu zamieszkania. Na przykład, jeśli krytyka dotyczy funkcjonowania handlu, służby zdrowia, urzędu. Musimy więc

wspólnie przezwyciężyć pokutu- jące wciąż poczucie niemocy i niemożności, brać sprawy w swo- je ręce.

Można tu posłużyć się pewnym porównaniem — tak, jak refor- ma gospodarcza daje zakładom samodzielność i pozwala rozstrzy- gać wiele kwestii w fabrycznym kolektywie, tak ustawa o radach

narodowych i samorządzie tery- torialnym taką samodzielność da- je społeczności, zamieszkującej razem w osiedlu, osadzie, wsi... Może ona wyzwolić szeroki stru- mień ludzkiej aktywności, stwo- rzyć możliwość skutecznego dzia- łania społecznikom — ludziom odważnym i przedsiębiorczym. (Dokończenie na str. 2)

W organizacji partyjnej

29 października odbyło się zebranie partyjne w OOP — 43, orga- nizacji wydzielowej skupiającej pracowników pionu pracowniczego. Zasadnicze tematy zebrania to informacja o bieżących spra- wach i pracach organizacji zakła- dowej oraz sprawy organizacyjne OOP.

Podczas zebrania oceniono pra- cę organizacji wydzielowej od po- czątku 1984 roku. W podsumowa- niu pracy znalazła się między in- nymi ocena szkolenia partyjnego,

frekwencja na zebraniach, opla- canie składek, aktywność i zaan- gażowanie członków partii.

Mimo dobrej oceny organizacji wydzielowej przez Plenum KZ PZPR, zebranie uznało, że ucze- stnictwo w zebraniach kształtuje się na poziomie 80 proc., nie jest zadowalające. Dokonano indy- widualnego rozliczenia obecności na zebraniach. Uznano, że ten sy- stem rozliczania, dający obraz aktywności, pozwalający wycią- (Dokończenie na str. 2)

Konkurs

Klub b. Więźniów Oświęcimia — Brzezinki oraz wszystkich hitle- rowskich obozów koncentracyj- nych przy Zarządzie Wojewódz- kim ZBoWiD w Lublinie ogłasza konkurs na wspomnienie obozo- we.

Warunki konkursu: objętość nieograniczona (pisana na maszy- nie lub wyraźnie odręcznie), chę- tnie widziane będą opisy obozów filialnych. Termin nadsyłania prac do 30.12.1984 r., pod adre- sem Klubu: 20-076 Lublin ul. Krakowskie Przedmieście 41.

I nagroda — 10.000, — zł
II nagroda — 5.000, — zł
III nagroda — 3.000, — zł
Przewidziany jest druk najlep- szych prac.

Przed przystąpieniem do OPZZ

Wśród związkowców skupio- nych w ZPP WSK trwa zainicio- wana w październiku br. konsul- tacja na temat ewentualnego przystąpienia do Ogólnopolskie- go Porozumienia Związków Za- wodowych. Aktualnie zakładowe organizacje związkowe liczą 4,8 mln. członków zrzeszonych w 117 federacjach. Istniejące rozdrob- nienie nie sprzyja integracji ru- chu zawodowego, stąd rodziła się myśl o utworzeniu OPZZ. W myśl założeń, organizacja ta ma

być czynnikiem integrującym ruch związkowy. Do najpilniej- szych zadań przyjętych do reali- zacji przez OPZZ należą m.in.: czuwanie nad realizacją porozu- mień zawartych z przedstawicie- lami klasy robotniczej w Gdań- sku, Szczecinie i Jastrzębiu, do- prowadzenie do nowelizacji Usta- wy o Związkach Zawodowych, wynegocjowanie z rządem treści, przedmiotu i zasad konsultacji ze związkami zawodowymi, stworze- (Dokończenie na str. 2)

Jak rozplatać linie autobusowe?

Od kilku tygodni trwa nasza akcja redakcyjna pod hasłem „Jak rozplatać linie autobusowe w Świdniku?”. Osiągnęliśmy w niej pierwsze sukcesy (dowodem wypełnione przez Czytelników druki ankiety ogłoszonej w nr 721 „Głosu” z dnia 25 października z interesu- jącymi propozycjami).

Dowiedzieliśmy się w Wydziale Komunikacji UM że wiążące de-

cyzje co do ostatecznego kształtu tras przejazdu autobusów przez nasze miasto zapadną na spotka- niu w UM w Świdniku w dniu 26 listopada br. Od 1 grudnia a- utobusy pojadą nowymi trasami. Jakimi? O tym zdecydujemy wszyscy wypełniając kupon któ- ry zamieszczamy poniżej.

(Dokończenie na str. 4)

ZDANIEM PRACOWNIKÓW WYTWÓRNI...

PO XVII PLENUM KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)
lano w życie zasady ustrojowe zawarte w Konstytucji PRL, jak również w zasadach statutowych Partii.

Premier W. Jaruzelski powiedział „za właściwą” pracę właściwie pieniądze”. Rzeczywiście bywa nieco inna. Mam zastrzeżenia do pracy zolaszczu dozorę średniego — mistrzów. Stawiane są im zbyt małe wymagania. Niejednokrotnie ich postawa polityczna i moralna budzi zastrzeżenia. O tym także była mowa na XVII Plenum KC.

Dobrze, że zwrócono uwagę na pewien błędny pogląd, że obrona interesów załóg jest zadaniem robotniczym — klasy, z której się wywodzi, a podnoszenie wydajności pracy to zadanie państwa.

W naszej, socjalistycznej rzeczywistości są to zadania wszystkich i rozwiązywać trzeba je wspólnie.

HENRYK NIZINSKI (dział eksportu): Temat XVII Plenum wyznaczył życie. W reformowaniu gospodarki i prawa, w rozwijaniu samorządności i demokratyzmu doszliśmy do momentu, kiedy więcej uwagi trzeba poświęcić

państwu rozumianemu nie jako „władza” ze swoim aparatem wykonawczym, ale państwu, które ma dbać o przestrzeganie prawa, zapewnienie bezpieczeństwa każdemu obywatelowi.



Współtworzyć takie państwo musimy wszyscy, a także wezwanie do społeczeństwa zostało wysunięte na XVII Plenum. Po

to, żeby każdy obywatel bez względu na jego poglądy czy wyznanie mógł czuć się bezpieczny, konieczne jest silne państwo, mające poparcie całego społeczeństwa. Bez szerokiego, społecznego uczestnictwa władza w państwie jest samotna, a w osamotnieniu większe jest prawdopodobieństwo błędów. O tym, by państwo było sprawne, demokratyczne i praworządne nie decydują tylko ustawy czy decyzje podejmowane przez władze centralne, ale również postawy i działania wszystkich obywateli. Nie zgodzę się z poglądem, że przeciętny obywatel nie ma wpływu na to, co dzieje się w państwie, czy jego zakładzie pracy.

Wiele negatywnych zjawisk w życiu społecznym wynika z tego, że zbyt mało korzysta się z dostępnych demokratycznych instrumentów sprawowania władzy. W związku z tym partia wzywa do tego, aby na każdym szczeblu, w każdym ogniwie ludzie nie tylko uczciwie wykonywali swoje obowiązki, ale również korzyścili ze swoich uprawnień — taka jest istota umacniania państwa, pogłębiania demokracji i dyscypliny.

Niemał wszystko o roboczej odzieży

Sprawą odzieży roboczej interesuje się wielu pracowników. Najczęściej jednak osoby zatrudnione w produkcji, bo tam najłatwiej o zaobserwowanie, rozdarcie i szybkie zużycie odzieży własnej. Są także stanowiska, na których wyposażenie w odzież roboczą podyktowane jest względami sanitarnymi lub higienicznymi (np. lekarze, pielęgniarzy, magazynierzy, sprzedawcy, pracownicy dozoru technicznego itp.).

Pracownicy często zgłaszają uzasadnione na ogół zastrzeżenia, co do jakości odzieży roboczej, ale jest to sprawa, która wykracza poza tematykę tego omówienia.

Najczęściej powtarzają się następujące pytania: jaka odzież robocza przysługuje na danym stanowisku pracy? co z odzieżą w razie odejścia z pracy?

czy pracownik musi pracować i naprawiać odzież, a jeżeli pierze ją sam, to czy może otrzymać z tego tytułu pieniądze?

czy i o co się należy pracownikowi w razie użytkowania odzieży ponad okres ustalony w tabeli norm?

Problematyce odzieży roboczej (i nie tylko roboczej, bo także odzieży ochronnej i sprzętu ochrony osobistej) poświęcona jest Uchwała nr 136 Rady Ministrów z 12 VII 1981 r., która jednolity tekst opublikowano w Monitorze Polskim z 1981 r. (nr 8, poz. 58). Są też przepisy wykonawcze do tej uchwały, a mianowicie zarządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych nr 63 z 5 XII 1983 r., ustalające wysokość ekwiwalentu pieniężnego za pranie i naprawę odzieży roboczej oraz za użytkowanie odzieży własnej, i nr 18 z 3 V 1984 r., określające sposób ustalania wysokości ekwiwalentu pieniężnego za przedłużone użytkowanie odzieży roboczej. Te dwa zarządzenia opublikowane są w „Słuzbie Pracowniczej” nr 1 i 7-8 z 1984 r. Nie ma w nich jednak norm określających jednolicie dla wszystkich zakładów pracy, w jaką odzież powinni być wyposażeni pracownicy na poszczególnych stanowiskach. Sprawy te określają branżowe i zakładowe tabele norm. Wniosek stąd: każdy pracownik, który chce dokładnie wiedzieć w jaką odzież roboczą powinien być wyposażony, może i powinien uzyskać informację w swym zakładzie pracy.

Pracownik, który odchodzi z pracy w danym zakładzie, ma obowiązek zwrotu przydzielonej mu odzieży roboczej; z wyjątkiem bielizny osobistej, którą zatrzymuje. Dopuszczalne jest też zatrzymanie odzieży przez pracownika, ale po wypłaceniu takiej kwoty, jaka odpowiada nie zamortyzowanej części wartości tej odzieży.

Przed wejściem do apteki mieszczącej się w bloku przy ulicy Kosynierów 16 stoi obskurna tablica ogłoszeniowa. Możliwe, że była kiedyś, a może jest i nadal

Wykaz cen poszczególnych rodzajów odzieży zawiera załącznik do wspomnianego zarządzenia nr 18 z 3 V 1983 r.

W wypadku przejścia pracownika na emeryturę lub rentę, jego śmierci oraz użytkowania odzieży przed rozwiązaniem stosunku pracy przez okres trwający ponad 75 procent okresu jej użytkowania — nie ma obowiązku zwrotu odzieży, ani zapłacenia kwoty odpowiadającej nie zamortyzowanej części wartości odzieży.

Pranie i naprawa odzieży roboczej to obowiązek zakładu pracy. Przerzucenie tego obowiązku na pracownika dopuszczalne jest tylko za jego zgodą i jedynie wówczas, gdy zakład nie ma możliwości prania i naprawy odzieży roboczej. W tych sytuacjach — a powinny to być raczej przypadki wyjątkowe — pracownikowi

przysługuje ekwiwalent pieniężny w wysokości od 30 do 100 zł miesięcznie. Tak duża rozpiętość stawki uzasadnia się tym, że bardzo różne są warunki pracy, a więc i zaobserwowanie odzieży, co ma zasadniczy wpływ na częstotliwość prania i naprawy.

Pracownikowi, który użytkuje swą własną odzież zamiast odzieży przewidzianej na danym stanowisku, zakład powinien płacić ekwiwalent pieniężny. Podobny ekwiwalent należy się też pracownikowi, użytkującemu odzież roboczą przez okres dłuższy niż ustalony w tabeli norm. Stawki oblicza się według cen podstawowych poszczególnych rodzajów odzieży i odpowiednio do czasu użytkowania odzieży ponad ustalony okres jej zużycia.

T. Radziński

Zakładowe Koło PCK podsumowało działalność

W dniu 22. 10. br. odbyło się walne zebranie Zakładowego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża, na którym dokonano oceny dotychczasowej działalności tej organizacji na terenie naszej Wytwórni. Przyjęto program działania na nową kadencję oraz wybrano władze Koła.

Prezesem Zarządu został mgr JÓZEF KOPERSKI, wiceprezesem EMIL KOZŁOWSKI. Do Zarządu weszli również urzędujący Prezes Zakładowego Klubu

Honorowych Dawców Krwi EDWIN WIECZERZAK.

Na zebraniu postanowiono zintensyfikować w środowisku zakładowym popularyzację idei czerwono krzyżowych, podjąć i kontynuować działania na rzecz pozyskania nowych członków PCK oraz Klubu Honorowych Dawców Krwi.

Zaplanowano również organizację szeregu akcji i systematycznych działań statutowych. J.K.

Kto postawi kropkę nad...z

O tym, że pracownicy służby zdrowia postępują się laciną, wie każdy z nas. Wydaje się jednak, iż w zakładowej przychodni zdrowia z przyzwyczajeniem do tego języka a raczej pisanym łacińskim, trochę przesadzono. A dowodzą tego chociażby niektóre napisy na tablicy informacyjnej znajdującej się na „parterze”

przychodni, na której między innymi napisano: dyżurka pielęgniarzek, dyżurka, lekarz dyżurny, przełożona pielęgniarzek, pokój gospodarczy itp. Przyzwyczajenie przyzwyczajeniem, ale postawienie w tym przypadku kilku znaków diakrytycznych nie powinno autorom tych napisów sprawiać większego problemu. am

Dbajmy o tablice ogłoszeniowe

Przed wejściem do apteki mieszczącej się w bloku przy ulicy Kosynierów 16 stoi obskurna tablica ogłoszeniowa. Możliwe, że była kiedyś, a może jest i nadal

potrzebna, ale naprawdę straszny swym widokiem. Takich zaniedbanych tablic jest w mieście znacznie więcej. M

W organizacji partyjnej

(Dokończenie ze str. 1)
gać odpowiednie wnioski w stosunku do poszczególnych towarzyszy, powinien na stałe wejść do pracy w organizacji.

Szkolenia partyjne w roku szkolnym 84/85, jak poinformował zebrań sekretarz BOLESŁAW BIAŁEK, prowadzić będzie tow. A. GAŃSKA.

Ważnym punktem zebrania dotyczącym spraw organizacyjnych, był wybór nowego sekretarza w OOP, bowiem sekretarz Bolesław Bialek poprosił o zwolnienie go z tej funkcji.

W przeprowadzonym tajnym głosowaniu zebranie powierzyło tę funkcję tow. Wacławowi Szurdyce. i.w.

W naszych rękach

(Dokończenie ze str. 1)

cieszącym się zaufaniem otoczenia. Jest to szerokie pole do aktywności bezpartyjnych, także dla tych, którzy stroną od polityki, ale nie są obojętni na to, co dzieje się wokół nich. Inaczej mówiąc — istnieją warunki, aby samorządy terytorialne stały się prawdziwymi szkołami obywatelskiego uczestnictwa w rządzeniu i gospodarowaniu, występowały

z inicjatywami, wspierały czynnie ich realizację, przejęły część funkcji kontrolnych.

Wdzięczna to płaszczyzna społecznej pracy — pod jednym wszakże warunkiem, że administracja różnych szczebli będzie do samorządów odnosić się z szacunkiem i nie zlekceważył żadnej służby, obywatelskiej myśli. Ale tego także możemy sami dopilnować.

W. Mariański

Związkowe konsultacje

W organizacjach związkowych trwa dyskusja nad projektami dokumentów, które przedłożone zostaną uczestnikom ogólnopolskiego spotkania działaczy tego ruchu. Odbędzie się ono — jak zapropomowała grupa inicjatywna — 24 listopada br. w kopalni „Szombierki” w Bytomiu. Poza materiałami programowymi omawiającymi cele i zadania związków zawodowych w Polsce i ich miejsce w działalności międzynarodowej, konsultowane są w zakładach pracy projekty dokumentów roboczych, organizacyjnych. Taki właśnie charakter mają: regulamin obrad krajowego spotkania oraz zasady wyłaniania delegatów na bytomskie forum związkowe. Zakłada się, że w jego wyniku powołane zostanie ogólnopolskie porozumienie związków zawodowych jako organ

przedstawicielski ruchu związkowego w naszym kraju.

Inicjatorzy tej koncepcji wyrażają przekonanie, że porozumienie to okaże się właściwą platformą jednoci programowo-organizacyjnej ruchu związkowego, a zarazem dobrą płaszczyzną uzgadniania wspólnego stanowiska wobec centralnych władz politycznych, państwowych i gospodarczych. Oczekuje się też, iż tego rodzaju forma organizacyjna zapewni demokratyczny tryb podejmowania ustaleń w imieniu całej społeczności związkowej. Byłoby to również miejsce służące wymianie poglądów i doświadczeń między przedstawicielami poszczególnych federacji i innych struktur ruchu. Przewiduje się, że w skład ogólnopolskiego przedstawicielstwa związków zawodowych weszłyby reprezentanci zakładowych organizacji zrzeszających powyżej tysiąca członków oraz ogólnokrajowych organizacji, a także działacze z wojewódzkich komisji współpracy ZZ. Założenia te, podobnie jak inne projekty przygotowywane z myślą o spotkaniu w Bytomiu, poddawane są konsultacji ogółu związkowców. W myśl zasady: nie o nas bez nas. Tak więc po raz pierwszy historia ruchu związkowego w Polsce tworzy się w tak demokratyczny sposób, na podstawie opinii wszystkich jego ogniw, programowo-organizacyjne podstawy ogólnokrajowego porozumienia związków zawodowych. Nikt nie przesądza z góry treści i form porozumienia. Zdecydują o tym sami związkowcy w zakładach pracy i ich przedstawiciele delegowani do Bytomia.

Dyskusje i konsultacje poprzedzające to ważne spotkanie mogą okazać się też dobrą szkołą dla członków i działaczy związków zawodowych w programowaniu dalszych zadań stojących przed tym najbardziej już masowym — bo liczącym prawie 5 milionów członków — ruchem społecznym w Polsce.

J. Gąsowski

Przed przystąpieniem do OPZZ

(Dokończenie ze str. 1)

nie prawnych przesłanek do przejścia majątku ogólnozwiązkowego i rozwinięcia działalności gospodarczej związków zawodowych. Ponadto OPZZ pragnie doprowadzić do wzrostu aurytetytu organizacji związkowych i poprawy skuteczności reprezentowania interesów ludzi pracy, odbudować więź z międzynarodowym ruchem zawodowym, stworzyć niezbędne warunki na drodze do pełnej jednoci polskiego ruchu zawodowego oraz doprowadzić do Kongresu Związków Zawodowych.

Jak wynika z dotychczasowych obserwacji, związkowcy z WSK opowiadają się za przystąpieniem do OPZZ. Ostateczną decyzję poznamy jednak dopiero 15 listopada, ponieważ tego dnia ma się zakończyć konsultacja. am



Kierowca tego wózka (074) próbował podtrzymać niechlubną tradycję pozostawiania pojemników wprost na jezdni między halą „Jedynką” a kuznią. Widok aparatu fotograficznego odwołał go od tego zamiaru. Co na to odpowiedział dla gospodarkę pojemnikami? Fot. Waldemar Wawrzyszko

